7Days – dzień trzeci

*A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień trzeci.*

1. **Pan Jezus skazany na śmierć**

Pan Jezus został skazany na śmierć, żeby ludzie mogli odkryć Prawdę. Bóg tak nas umiłował, że dnia trzeciego obdarował nas tym, co doświadczamy tu i teraz – przyrodą, wodami i darami ziemi w postaci obfitych plonów. A mimo to, człowiek, nie dostrzegając tego, co go otacza wybrał swój egoizm, dumę oraz pychę znacznie oddalając się od Stwórcy. Przez tą Miłość, której nie rozumiemy, Bóg oddał nam jedynego swojego Syna, by nasze serca, oczy i uszy zwróciły się ku jedynej i ostatecznej Prawdzie.

- Czy tu i teraz potrafimy poszukiwać i kierować się Prawdą?

1. **Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona**

Krzyż został zrobiony z drzewa, a przecież jest to jeden z elementów stworzenia świata. Prawda jest nawet w takich małych rzeczach, które nas otaczają. W krzyżu widzimy symbol, a  nie dostrzegamy, że jest elementem całego otaczającego nas dzieła stworzenia, które także wzięło udział w początku drogi krzyżowej.

- Czy przyjmujemy wyrok czy sami obwiniamy „wszystko przeciw mnie”?

- Czy zdajemy sobie sprawę, że codziennie korzystamy z Bożych darów, czy może uważamy, że sami jesteśmy stwórcami?

1. **Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy**

Po raz pierwszy upada Syn Człowieczy, niczym najgorsze stworzenia pełzające po ziemi, na

które w większości nie zwracamy uwagi. Jakby były gorsze od nas. Nasz Pan uniżył się niczym te zwierzęta.

- Jak patrzymy na ludzi, którzy wokół nas upadają? Czy traktujemy ich z góry, czy potrafimy spojrzeć na nich jak na równych sobie?

1. **Pan Jezus spotyka swoją Matkę**

Jak wszystko urodziło się z Boga dla nas, tak Matka jest Tą, która daje życie, wydając nas na świat. Jest bramą, przez którą możemy doświadczać dzieła Stworzenia. Otrzymaliśmy dar życia.

- Czy jesteśmy za niego wdzięczni? Czy mówimy o tym darze jako o czymś istotnym, czy może chcemy pozbawić tego daru bezbronne dzieci w łonie matki popełniając lub popierając grzech aborcji? One też zasługują na doświadczenie tego, co dał nam Pan trzeciego dnia.

1. **Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi**

Nic nie działa wbrew Woli Pana. Stworzenia Jego poprzez łaskę działają zgodnie z Jego planem. Nawet jeżeli jesteśmy na różnych etapach życia, spotykamy ludzi, którzy nieprzypadkowo potrzebują pomocy i naszej opieki.

- Jak często odwracamy się od takich ludzi zamiast pomóc im nieść krzyż?

- Czy proszącego o jałmużnę od razu oskarżamy o alkoholizm?

- Czy zadaliśmy sobie trud, żeby z taką osobą porozmawiać i zapytać, jak się czuje?

1. **Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa**

Męka Pańska wydała plon w postaci Weroniki, która z pragnienia serca zechciała pomóc cierpiącemu katusze. W życiu odgrywamy różne role społeczne - czasem jesteśmy Szymonem, który w natłoku obowiązków nie ma czasu dla bliźniego, a czasem jesteśmy jak Weronika, która śpieszy z pomocą.

- Czy zdajemy sobie sprawę ze stworzenia, które nas otacza?

- Czy nie wyniszczamy go w swojej codzienności?

- Czy podejmujemy bezinteresowne działania, aby polepszyć stan naszego otoczenia, tak jak Weronika zauważyła człowieka w potrzebie?

1. **Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi**

Tak jak na drodze krzyżowej, tak na naszej drodze nic nie jest stałe. Zdarzają się upadki, momenty, kiedy nie jesteśmy w stanie odnaleźć się w otaczającym świecie. Bywa, że przeklinamy to, co zostało stworzone, bo spotkała nas jakaś niedogodność. Natomiast Pan Jezus był w stanie tylko dla nas i wyłącznie dla nas przeżyć w ciszy drugi, jakże bolesny, upadek.

- Czy zauważamy, że przyroda w swej naturze zatacza koło? Nieustannie obumiera i odżywa. Taki jest też cykl życia człowieka. Czy mimo upadku jesteśmy w stanie przezwyciężyć w sobie niechęć oraz dumę prosząc Boga o przebaczenie i pomoc by powstawać razem z Nim poprzez złączenie się z Nim w Eucharystii?

1. **Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty**

Nawet w tak okropnej męce, Pan Jezus był w stanie odnaleźć w sobie miłość wobec tych, którzy przypatrywali się jego cierpieniu. Dobrotliwie upomniał kobiety, by baczyły na siebie i swoich mężów, zamiast przyglądać się cierpiącemu człowiekowi.

- Ile razy my porównujemy się z innymi i patrzymy na to, co jest daleko, na co nie mamy wpływu, zaniedbując siebie i rodzinę? Bóg stwarzając świat chciał, byśmy pracując nad sobą, z Jego pomocą wydawali plony, które staną się Prawdą.

1. **Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci**

Kolejny upadek przypomina nam, że trud jest częścią naszego życia. Nie jest to jednak trud bezowocny, gdyż każda chwila słabości przybliża nas do Miłosierdzia Bożego. Przez ten trzeci upadek Pan Jezus daje nam przykład przeżywania takich momentów w ciszy, pokorze i miłości wobec Stwórcy. Do nas należy wybór, czy będziemy udawać ofiarę czy z pokorą przyjmiemy te trudy i złączymy się w ofiarnej męce naszego Pana.

1. **Pan Jezus z szat obnażony**

Pan Jezus został obnażony z własnych szat i nagi przed ludźmi, stanął w Prawdzie Bożego odkupienia. Wyszydzony z pokorą zniósł upokorzenie, bo cenniejsza dla Niego była miłość do drugiego człowieka i śmierć w Prawdzie. Często ukrywamy, kim tak naprawdę jesteśmy, by nie stracić w oczach drugiego człowieka.

- Czy bez jesteśmy w stanie znieść prawdę o samych sobie? A może mamy rożne oblicza i przywdziewamy maski zależnie od sytuacji?

1. **Pan Jezus przybity do krzyża**

Wraz z każdym gwoździem przybitym do krzyża, spełniały się proroctwo i Prawda dane nam od Boga. Tak jak Pan każdego dnia tworzył świat, tak Droga Krzyżowa w każdej stacji spełniała się specjalnie dla nas. Każde uderzenie młotka i ciche westchnienie Pan Jezusa przybliża nas do zbawienia.

- Czy potrafimy za całą tę drogę i poświęcenie być wdzięczni Jezusowi, a także tym, którzy codziennie ofiarują się nam nawet w najmniejszych gestach?

- Czy zdajemy sobie sprawę, że wszelki brak empatii, pycha i butność wobec drugiego człowieka są właśnie tymi gwoździami przybijającymi do krzyża?

1. **Pan Jezus umiera na krzyżu**

W tym momencie szatan został zdetronizowany i wszelkie złe duchy doświadczyły klęski. Bóg tym samym pokazał, że jest naszym Ojcem i Panem całego wszechświata. Podobnie jak różni ludzie stali pod krzyżem - przychylni i wrodzy Jezusowi - tak i dziś istnieje podział wśród dzieci Bożych. Mimo to, podczas każdej Eucharystii Zbawiciel umiera na krzyżu, tak bardzo nas umiłował.

- Czy w życiu przyjmujemy bezgraniczną miłość czy buntujemy się wobec niej? Jezus obdarza nią bezwarunkowo, a co my z tą miłością robimy?

1. **Pan Jezus zdjęty z krzyża**

Śmierć, która zapoczątkowała w wielu sercach zwątpienie. Widok martwego, Boskiego Ciała wprawił najwierniejszych w lęk o niepowodzeniu Bożego Planu. Być może uczniowie oczekiwali czegoś spektakularnego, czegoś mieszczącego się w ich ludzkim wyobrażeniu. Przestraszeni uciekli przed Prawdą Bożą i tylko jeden z nich wytrwał do końca.

- Ile razy my powątpiewamy w obecność Jezusa przy nas?

- Czy jesteśmy w stanie żyć wiarą i nadzieją, mimo iż czasem nie czujemy Jego obecności w naszym życiu?

1. **Pan Jezus złożony do grobu**

Złożenie do grobu dla wielu oznacza koniec. Dla Chrześcijanina jednak śmierć to przejście przez bramę do prawdziwego życia, którym jest kontemplacja i obcowanie w obecności Boga. Tak mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, co tak naprawdę Droga Krzyżowa nam daje. Pan Jezus umarł po to, by być z nami cały czas i pomagać nam nieść krzyż naszej drogi. W tym czasie Pan uczy nas pogody Ducha i docenienia Dzieła Stworzenia. Ludzką rzeczą jest stracić nadzieję, ale z Jezusem na nowo możemy odnaleźć cel i radość.

Dzisiaj mamy szansę podziękować Chrystusowi za wszystko i zaprosić Go do naszej codzienności. On przed nami nie ucieknie, nie zwątpi i nas nie zostawi.